

Robert Klementowski

<https://orcid.org/0000-0002-0354-8296>

Uniwersytet Wrocławski

KOEGZYSTENCJA – NADZÓR – RYWALIZACJA. APARAT BEZPIECZEŃSTWA WOBEC KADR ZARZĄDZAJĄCYCH GOSPODARKĄ W PIERWSZYCH TRZECH DEKADACH POLSKI LUDOWEJ

Wprowadzenie

Związki aparatu bezpieczeństwa z gospodarką wydają się oczywiste, a funkcje kontrolne i represyjne policji politycznej jednoznacznie wskazują na jej nadrzędność w stosunku do życia i funkcjonowania członków administracji gospodarczej. W artykule stawiam jednak tezę, iż stosunki te miały bardziej skomplikowany charakter i w sytuacji zarówno konfliktu, jak i współpracy uwidaczniały się zależności o wiele bardziej złożone niż tylko służbowe¹. Ograniczenie badań wyłącznie do działań operacyjnych resortu siłowego sprawia, że pomija się całą sferę relacji niepozostawiających po sobie materialnej dokumentacji, wynikających z tego, iż przekształcenia ustrojowe w Polsce i ich konsekwencje wymuszały na każdym obywatelu konieczność dopasowania się do zmieniających się reguł gry społecznej i politycznej. Choć punkt ciężkości niniejszego wywodu został przesunięty właśnie na ogólne uwarunkowania tychże relacji, nie oznacza to jednak, że w tekście nie będzie odwołań do konkretnych egzemplifikacji.

Wskazywanie na konteksty pozainstytucjonalne przy opisie funkcjonowania każdego podmiotu w PRL uważam za uzasadnione z kilku powo-

¹ Służbowe, ponieważ w państwie socjalistycznym jedni i drudzy pozostawali funkcjonariuszami państwowymi.

dów. Przede wszystkim w pełni podzielam zdanie wrocławskiego badacza Jędrzeja Chumińskiego, że w hierarchii celów dzierżącej władzę Polskiej Partii Robotniczej, a później Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej kontrola nad gospodarką „stała od początku na drugim miejscu, zaraz po nadzorze nad tzw. resortami siłowymi (bezpieczeństwem i wojskiem)”². Komuniści nie utrzymaliby się przy władzy bez aparatu przemocy i bez zmian w zakresie stosunków własnościowych oraz zarządzania procesami gospodarczymi. Oczywiście można obie te sfery badać oddzielnie (i tak robi się najczęściej), jednak bardziej słuszne wydaje się holistyczne spojrzenie na dzieje Polski po II wojnie światowej. W przypadku aparatu bezpieczeństwa oznacza to odpowiedź na pytanie o jego realne znaczenie i wpływ na różne sfery życia politycznego, gospodarczego oraz społecznego. Metaforycznie mówiąc – istotniejsze od rozważań nad kształtem młotka wbijającego gwóźdź jest przyjrzenie się temu, co ów gwóźdź łączył.

Przedmiotem artykułu będzie więc odtworzenie i ukazanie zadań aparatu bezpieczeństwa w stosunku do gospodarki na przestrzeni kilku powojennych dekad w szerszym kontekście zmian systemowych. Choć ustrój Polski po 1945 r. ewoluował w kierunku autorytarnego, to jednak nie ulega wątpliwości, że arkadia zbudowana przez elity partyjne docelowo przypominałaby państwo totalitarne. Polska pod zarządem komunistów była projektem niedokończonym. Analizując jakkolwiek projekt, powinniśmy się odnosić do zakładanego efektu (i co najwyżej zastanawiać się nad przyczynami fiaska jego realizacji). Pozwoli to wskazać relacje, jakie łączyły kadry aparatu bezpieczeństwa i gospodarki, punkty styeczne działalności pracowników obu sektorów oraz problemy, jakie z tego tytułu pojawiały się w perspektywie chronologicznej, istotna jest tu bowiem ewolucja systemu w zakresie każdej ze szczegółowych polityk (gospodarczej, zagranicznej, społecznej, historycznej itd.).

Rozważania zawarte w niniejszym artykule dotyczą okresu od 1945 r. do połowy lat siedemdziesiątych. Górną cezurę wyznacza wymiana pokoleniowa w polskim społeczeństwie – w dorosłe życie weszła wówczas generacja osób urodzonych już po wojnie (w drugiej połowie lat czterdziestych), wychowywanych w państwie realnego socjalizmu i tzw. małej stabilizacji. Było to pokolenie, którego nie obciążały doświadczenia Polski przedwojennej, okupacji oraz stalinizmu. Motywacje, oczekiwania i rozczarowania tych ludzi wiązały się zatem już z nowym projektem Polski, który uosabiała polityka społeczna i gospodarcza ekipy Edwarda Gierka

² J. Chumiński, *Mentalne bariery rozwoju gospodarczego PRL (na przykładzie pracowników przemysłu)* [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010, s. 151.

(dorabianie się, modernizacja, otwarcie na Zachód). Procesy te (których symbolicznym początkiem było słynne: „Pomożecie?”) doprowadziły do permanentnego kryzysu gospodarczego, aż do końca lat osiemdziesiątych zwalczanego nieudolnymi próbami reform. W istocie oznaczały one stopniowy demontaż systemu (także gospodarczego) poprzez wprowadzanie elementów gospodarki rynkowej (takich jak np. spółki polonijne). Stanowiło to nie lada wyzwanie dla władzy „ludowej”, z którym to sformułowaniem wiązała się przecież ściśle gospodarka wykluczająca elementy kapitalizmu³. Toteż nie ulega wątpliwości, że okres od pierwszej połowy lat siedemdziesiątych do końca istnienia systemu należy już rozpatrywać jako odrębny rozdział w dziejach PRL.

Zarysowany w artykule problem był już przedmiotem badań, podobnie jak działalność tzw. pionów gospodarczych UB czy SB⁴, dzieje gospodarcze Polski po 1944 r. czy w końcu także specyfika totalitaryzmu, dyktatury oraz systemu autorytarnego. Właściwie każda publikacja poświęcona lokalnym strukturom UB i SB przynosi przykłady ich działań w obrębie szeroko rozumianej gospodarki. Trzeba jednak wyraźnie wskazać, że dotyczy to głównie okresu przed rokiem 1956⁵. Bardzo bogata jest także

³ D. Wicenty, *Zgniłe jabłko, zepsute skrzynki i złe powietrze. Dysfunkcje w Służbie Bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*, Gdańsk–Warszawa 2018.

⁴ J.W. Wójcik, *Wywiad i kontrwywiad gospodarczy*, Warszawa 2018; K. Madej, *Bezradność lub represja. Władze wobec przestępczości gospodarczej w PRL (1956–1970)*, Warszawa 2010.

⁵ M. Sikora, *Służba Bezpieczeństwa wobec przekształceń ekonomicznych w Polsce 1980–1989. Przyczynek do badań nad ingerencją polskich służb specjalnych w gospodarkę*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2 (20), s. 359–410; *Normatywy Departamentu III oraz Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW (1965–1990)*, wybór dokumentów W. Frazik, C. Wilanowski, wstęp, red. i oprac. C. Wilanowski, Warszawa 2020, s. 17, 19, 23, 28. Wykazy obiektów o istotnym znaczeniu dla obronności i gospodarki narodowej w 1967 r. zob. *ibidem*, s. 257–263; M. Sikora, *Chorzowska Wytwórnia Konstrukcji Stalowych „Konstal” jako przykład ochrony obiektów gospodarki narodowej przez aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej*, „Zeszyty Chorzowskie” 2021, t. 21; R. Klementowski, *Działalność organów bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku w zakresie zabezpieczania gospodarki w latach 1945–1956* [w:] *Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956. Z badań nad organizacją i działalnością aparatu bezpieczeństwa*, red. R. Klementowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2012; *idem*, *Materiały organów bezpieczeństwa jako źródło do badań historii gospodarczej* [w:] *Z dziejów przemysłu po 1945 roku*, red. E. Kościak, R. Klementowski, Wrocław 2012, s. 33–42. Na temat patologii wywołanych działaniami ROP zob. J. Chumiński, *Strukturalne uwarunkowania nieefektywności gospodarki socjalistycznej* [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010; M. Bortlik-Dźwierzyńska, *Ochrona przemysłu* [w:] *Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945–1956*, red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009; A. Dziuba, *Jeden z frontów walki o Plan Sześcioletni. O działalności Referatów Ochrony Przemysłu*

literatura poświęcona dziejom gospodarczym Polski po II wojnie światowej. W artykule odwoływałem się przede wszystkim do prac o charakterze monograficznym, nie tylko analizujących zachodzące procesy, lecz także podejmujących próbę dokonania ich oceny⁶. Kwestie teoretyczne, dotyczące rozumienia pojęć „totalitaryzm”, „autorytaryzm”, „dyktatura” itd., przedstawiłem, opierając się zarówno na klasycznych już opracowaniach Hanny Arendt, C.J. Friedricha, Zbigniewa Brzezińskiego czy Juana J. Linza, jak i na nowszych artykułach, ukazujących współczesną percepcję⁷.

Tekst podzielono na części, z których pierwsza i trzecia są opisem działań aparatu bezpieczeństwa odnoszących się do sfery gospodarczej, widzianych przez pryzmat jej funkcjonariuszy. Część drugą stanowią rozważania dotyczące kontekstu zmian ustrojowych, zachodzących w Polsce po 1945 r. i związanych z ewolucją systemu: od dążeń do budowy totalitaryzmu do przekształceń w kierunku państwa autorytarnego. Wskazano tu istotne cechy kształtującego się ustroju społecznego, politycznego i gospodarczego. W części ostatniej – podsumowaniu – ukazano wachlarz możliwych relacji między kadrami służb i gospodarki, kształtowanych przez zjawiska wzmiankowane wcześniej w artykule, w perspektywie wykraczającej poza okres zarówno funkcjonowania służb komunistycznych, jak i gospodarki centralnie sterowanej. Przedstawione w artykule

w Gliwicach [w:] *Władza, polityka i społeczeństwo w Gliwicach w latach 1939–1989*, red. B. Tracz, Katowice–Gliwice 2010.

⁶ M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce*, Warszawa 2009.

⁷ R. Bäcker, *Totalitaryzm w Polsce lat 1948–1956*, „Czasy Nowożytne” 1999, t. 6; M. Bankowicz, *Autorytaryzm i totalitaryzm – analiza porównawcza [w:] Totalitaryzmy XX wieku*, red. W. Kozub-Ciembroniewicz, H. Kowalska-Stus, B. Szlachta, M. Kiwior-Filo, Kraków 2010; A. Besançon, *Anatomia widma. Ekonomia polityczna realnego socjalizmu*, Warszawa 1991; A. Bosiacki, *Podstawowe instytucje systemu prawa państw totalitarnych. Zarys typologii*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2011, nr 87; L. Dubel, *Koncepcja totalitaryzmu w ujęciu Aleksandra Hertza*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, t. 25, z. 3; E. Fraenkel, *The Dual State. A Contribution to the Theory of Dictatorship*, New York 1941; C.J. Friedrich, Z.K. Brzeziński., *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*, Cambridge, MA, 1956; K. Kersten, *O użyteczności konceptu totalitaryzmu w badaniach historii PRL [w:] Czy PRL była państwem totalitarnym? Stenogram konwersatorium z dn. 19 XII 1990 r.*, red. A. Paczkowski, Warszawa 1991; J.J. Linz, *Totalitaryzm i autorytaryzm [w:] Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, wybór i oprac. J. Szczupaczyński, Warszawa 1995; L. Mażewski, *Posttotalitarny autorytaryzm PRL 1956–1989*, Warszawa – Bielsko-Biała 2010; F. Neumann, *Behemoth*, New York 1942; W. Skrzydło, *Z problematyki zmian w ustroju Polski Ludowej [w:] PRL, czyli Polska w drugiej połowie XX wieku*, Lublin 2013; J.L. Talmon, *Źródła demokracji totalitarnej*, Kraków 2015; A. Wielomski, *Istota totalitaryzmu. Wokół teorii Zbigniewa Brzezińskiego i Carla Friedricha*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2021, t. 43, nr 2.

przykłady pochodzą z kwerend przeprowadzonych w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej oraz z prasy okresu Polski „ludowej”.

I

Materiał źródłowy, który stał się punktem wyjścia do niniejszych rozważań, to zapis spotkania zorganizowanego z okazji obchodów 30. rocznicy powstania milicji i aparatu bezpieczeństwa⁸. 14 października 1974 r. we Wrocławiu odbyło się seminarium, w którym udział wzięło kierownictwo pionów Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO oraz komend powiatowych woj. wrocławskiego, a także kilkudziesięciu funkcjonariuszy SB i MO z Wrocławia związanych z szeroko pojętą ochroną gospodarki. Obradom przewodniczyli płk Jan Krynicki, zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB, oraz ppłk Bronisław Baryła, I sekretarz KZ PZPR KW MO we Wrocławiu.

Podczas spotkania referaty wygłosili mjr Stefan Orzechowski, zastępca naczelnika Wydziału III, kpt. Włodzimierz Bernad, kpt. Jan Nowicki oraz kpt. Wiktor Jodłowski⁹. Dokumentacja spotkania miała charakter tajny i była przeznaczona do wglądu jedynie „pracownikom operacyjnym SB i MO zajmującym się problematyką ochrony gospodarki narodowej”. Język tych referatów to w znacznej części charakterystyczna dla służb nowomowa, wnioski i uogólnienia zawarte w poszczególnych wypowiedziach wydają się jednak potwierdzać¹⁰ główne kierunki działań służb w opisywanym okresie.

Najistotniejszy dla nas jest referat zasadniczy, w którym wyraźnie wskazano, że trzy dekady istnienia PRL nie stanowią jednolitego pod względem zadań i zagrożeń okresu historycznego. Pierwsze kilka lat po zakończeniu wojny były czasem odbudowy, uruchamiania zakładów, zagospodarowywania się Polaków (np. na Ziemiach Zachodnich i Północnych). Sprawy gospodarcze nie były dla służb w tym czasie najistotniejsze, mimo

⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu (dalej: AIPN Wr), 054/512, Materiały seminarium specjalistycznego na temat roli Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej w zakresie ochrony gospodarki narodowej, Wrocław, 14 X 1974 r.

⁹ *Ibidem*, Stefan Orzechowski, „Rola Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej w zakresie ochrony gospodarki narodowej na Dolnym Śląsku w minionym 30-leciu”, k. 10–28 (PDF); *ibidem*, Włodzimierz Bernad, „Walka z dywersją, sabotażem i przestępczością gospodarczą”, k. 29–38 (PDF); *ibidem*, Jan Nowicki, „Ochrona tajemnicy państwowej i służbowej na obiektach przemysłowych”, k. 39–48 (PDF); *ibidem*, Wiktor Jodłowski, „Zwalczanie elementów wchryzycielskich i działania profilaktyczne w rozładowywaniu sytuacji konfliktowych w gospodarce narodowej”, k. 49–52 (PDF).

¹⁰ Opieram się na własnych badaniach nad działalnością operacyjną służb po 1945 r.

że władze dostrzegały ich wagę i w dekretach specjalnych z lat 1944–1946 pojęcie sabotażu gospodarczego zostało sklasyfikowane jako przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu publicznemu¹¹. Przed funkcjonariuszami urzędów bezpieczeństwa, borykającymi się z problemami natury organizacyjnej i personalnej, stawiano głównie zadanie zwalczania konspiracji (w ówczesnej nomenklaturze „reakcyjnego podziemia”)¹². Członków tajnych organizacji z czasów wojny i okresu powojennego bacznie obserwowano także w zakładach przemysłowych czy instytucjach państwowych. To z tego powodu we wszystkich charakterystykach personalnych osób zatrudnionych (lub takich, których powołanie na stanowisko kierownicze dopiero planowano) pojawiały się adnotacje dotyczące ich powiązań z konspiracją. Dość charakterystyczne dla tamtych czasów było także graficzne zaznaczanie na planach sytuacyjnych rozlokowania takich osób w różnych częściach zakładów z odpowiednią „afiliacją” do organizacji konspiracyjnych.

Dla funkcjonariuszy był to przede wszystkim okres gromadzenia informacji o osobach zatrudnianych głównie na stanowiskach kierowniczych, jednak skala działań podejmowanych wobec nich była dość ograniczona i sprowadzała się zasadniczo do reagowania na oczywiste przypadki działalności niezgodnej z ówczesnym prawodawstwem. O wiele częściej podejmowano kroki represyjne w stosunku do podziemia gospodarczego. We współpracy z Milicją Obywatelską zwalczano szabrownictwo, rozkradanie mienia, bimbrownictwo, spekulację (i ogólnie czarny rynek)¹³ czy handel obcą walutą. W przeciwieństwie do działań operacyjnych, mających charakter tajny, były to akcje nagłaśniane, często wspierane przez media.

Przejęcie pełni władzy politycznej po sfałszowanych wyborach i zmarginalizowanie zbrojnej konspiracji po amnestii w 1947 r. pozwoliły przekierować uwagę na zadania związane z ochroną gospodarki, wymagało tego bowiem zaostrenie się sytuacji międzynarodowej i początek procesu stalinizacji w Polsce. Wrogowie komunizmu (po detonacji przez ZSRS własnej bomby atomowej pisano: „rewanżyści”) „przenieśli ciężar walki na płaszczyznę ideologiczną i konfrontację gospodarczą, realizując założenia

¹¹ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa, DzU 1944, nr 10, poz. 50; Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, DzU 1945, nr 53, poz. 300; Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, DzU 1946, nr 30, poz. 192.

¹² AIPN Wr, 054/512, Włodzimierz Bernad, „Walka z dywersją, sabotażem i przestępczością gospodarczą”, k. 29–38 (PDF).

¹³ Pomijam tu kwestię rozumienia i stosowania w tamtym czasie pojęć „spekulacja” i „czarny rynek”.



Ogłoszenie prasowe nawołujące do walki z bimbrownictwem (źródło: „Gazeta Robotnicza”)

polityki zimnowojennej”¹⁴. Rozwinięcie rywalizacji między mocarstwami na tym właśnie polu oznaczało przyspieszenie zmian ustroju gospodarczego Polski, których przejawem była industrializacja, dążenie do ograniczenia własności prywatnej w rolnictwie i handlu, przyjęcie centralnego planowania jako podstawy polityki gospodarczej, a policja polityczna miała zabezpieczyć przebieg tych procesów. Osoby oskarżane o wrogą działalność na tym polu to w ocenie funkcjonariuszy SB „osoby o ewidentnie wrogim nastawieniu do przemian społeczno-politycznych w PRL”. Ich motywacje były jednoznaczne, a „akty przez nich dokonywane miały na celu osłabienie władzy ludowej”¹⁵. Podejście takie tłumaczy drańskie wręcz kary dla osób popełniających przestępstwa pospolite – jak np. kradzieże. Typowym zabiegiem propagandowym było wówczas przypisywanie podejrzanym całego „zestawu” zbrodni, w tym przynależności do zdefiniowanej w danym czasie kategorii wroga. Działania funkcjonariuszy bezpieczeństwa mieściły się w obrębie kilku pojęć kluczy. Włodzimierz Bernad pisał: „Przeciwnik nasz, ponosząc zdecydowane klęski na płaszczyźnie politycznej i w bezpośrednich starciach zbrojnych, schodził coraz głębiej w podziemie, przechodząc

¹⁴ AIPN Wr, 054/512, Włodzimierz Bernad, „Walka z dywersją, sabotażem i przestępczością gospodarczą”, k. 29–38 (PDF).

¹⁵ *Ibidem*, k. 31 (PDF).

do coraz bardziej wyrafinowanych form walki, [takich] jak: sabotaż, szpiegostwo i dywersja”¹⁶. Od końca lat czterdziestych do połowy lat pięćdziesiątych kształtował się pion UB zajmujący się sprawami gospodarczymi. Wszystkie podstawowe gałęzie gospodarki miały swoje operacyjne odpowiedniki w ramach MBP – przemysł ciężki, przemysł lekki, rolnictwo, przemysł specjalny, handel, polityka finansowa, komunikacja. Co więcej, na terenie najważniejszych zakładów i instytucji powołano komórki bezpieczeństwa – referaty ochrony, referaty wojskowe. Aby zwiększyć nadzór nad sytuacją na wsi (kolektywizacją, funkcjonowaniem skupu), w 1952 r. przeprowadzono reorganizację powiatowych struktur UB. Celem tych przekształceń była „ochrona interesów konsumenta oraz zapewnianie prawidłowej realizacji spójni ekonomicznej między wsią i miastem w dziedzinie skupu płodów rolnych i zaopatrzenia materiałowego wsi”¹⁷, co w praktyce oznaczało doprowadzenie do możliwie pełnego podporządkowania społeczeństwa rządzącym. Wydano walkę „aferom” i przestępczości dewizowej¹⁸.

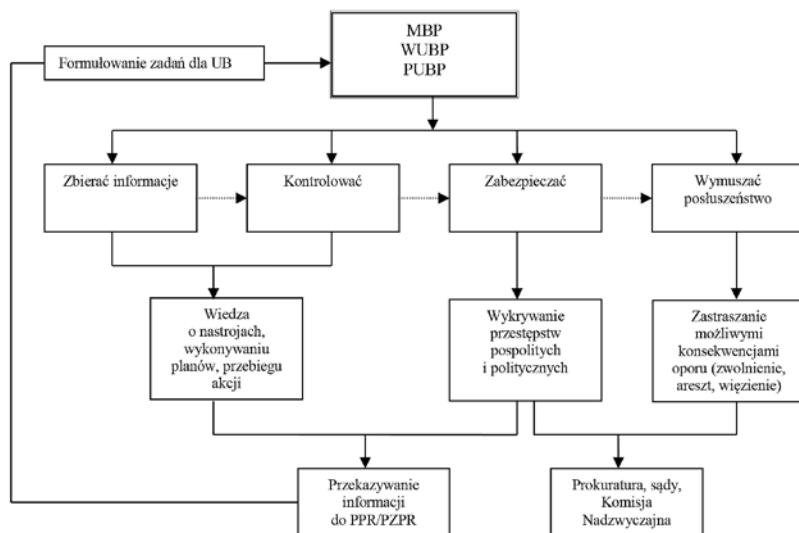


Osoby zatrzymane w sprawie działania francuskiej siatki szpiegowskiej pod kierunkiem Yvonne Bassaler (źródło: AIPN Wr, 024/389, t.10, k. 220)

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ AIPN Wr, 054/512, Stefan Orzechowski, „Rola Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej w zakresie ochrony gospodarki narodowej na Dolnym Śląsku w minionym 30-leciu”, k. 19 (PDF).

¹⁸ W 1950 r. organy bezpieczeństwa przeprowadziły akcję zabezpieczenia wprowadzania ustawy o zmianie walutowej. Zob. R. Klementowski, *Zabezpieczenie ustawy o zmianie*

Schemat 1. Zadania aparatu bezpieczeństwa w stosunku do gospodarki

Źródło: R. Klementowski, *Działalność organów bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku w zakresie zabezpieczania gospodarki w latach 1945–1956* [w:] *Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956. Z badań nad organizacją i działalnością aparatu bezpieczeństwa*, red. R. Klementowski, K. Szważyk, Wrocław 2012, s. 247.

II

Opisywane powyżej działania miały miejsce w czasach, kiedy ustrój Polski zmierzał w kierunku systemu totalitarnego, by poprzez autorytaryzm niedoskonałego totalitaryzmu sięgnąć autorytaryzmu posttotalitarnego¹⁹. Oczywiście posługuję się tu pojęciami w rozumieniu weberowskiego typu idealnego, czyli wzorca wypracowanego na podstawie analizy kilku przypadków, który może w 100 proc. nie pasować do żadnego z nich.

Obie sfery, gospodarka i aparat bezpieczeństwa, w okresie PRL funkcjonowały jako elementy szerszego projektu, spjanego ideologią marksistowską. Stereotypowo większe znaczenie dla utrzymania władzy i sprawowania kontroli nad społeczeństwem przypisuje się resortom siłowemu, w dłuższej perspektywie jednak nie wydaje się to już takie pewne²⁰. Obie funkcjonowały w ładzie monocentrycznym, czyli w sytuacji istnienia jednego ośrodka decyzyjnego. Monopol dotyczył wszystkich obszarów życia,

systemu pieniężnego [w:] *Od wymiany do wymiany. Banknoty polskie 1945–1995*, red. R. Klementowski, M. Szymczyk, Wrocław–Warszawa 2021, s. 53–66.

¹⁹ J.J. Linz, *Totalitaryzm i autorytaryzm...*, s. 310.

²⁰ Poza bezpieczeństwem i gospodarką można by jeszcze wymienić sferę mediów i kultury. Zob. M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna...*, s. 384.

co w przypadku gospodarki oznaczało, że uprawnienia własnościowe mieściły się z władczymi, regulacyjnymi. I o ile lobby gospodarcze, choćby poprzez swą wielkość, zyskiwało na emancypacji, o tyle bezpieczeństwo podlegało ścisłej kontroli decydentów. To z kolei oznaczało większy kapitał po stronie producentów, zwłaszcza dóbr rzadkich.

Wśród sześciu wskazanych przez Carla Friedricha i Zbigniewa Brzezińskiego cech dystynktywnych totalitaryzmu znalazły się: system terrorystycznej kontroli policyjnej nad społeczeństwem, wszechwładna kontrola partii nad środkami przymusu oraz centralne sterowanie gospodarką²¹. Ogólnie przyjmowana i uproszczona definicja totalitaryzmu jako systemu państwowego²², który miał objąć wszystkie dziedziny życia zbiorowego, wyjaśnia, dlaczego w odniesieniu do Polski po 1945 r. nie należy mówić o systemie totalitarnym²³. Władze w systemie totalitarnym dążą do panowania nie tylko politycznego (jak to się dzieje w przypadku dyktatury czy rządów autorytarnych), ale do podporządkowania wszystkich dziedzin życia. W narracji na ten temat bardzo często ośrodek władzy jest utożsamiany z państwem²⁴.

Co cechowało ów okres? Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na rolę ideologii w polityce. Mowa tu o ideokracji, spoglądaniu na rzeczywistość jak na spektrum dualistyczne, podzielone na sferę dobra i zła. Alain Besançon używał określenia gnoza polityczna²⁵. Elementem tego dualizmu było np. odwoływanie się do przeszłości antagonizującej w ramach polityki historycznej okresu stalinowskiego. W zakresie zarządzania gospodarką mówi się o mobilizacyjno-transmisyjnym modelu decyzyjnym (lub krócej – szturmowym), który charakteryzował się m.in. tym, że realizował cele egzogeniczne wobec systemu i nie liczył się z kosztami. To gospodar-

²¹ Pozostałe to: jedna oficjalna ideologia państwowa, masowa monopartia, monopol rządzącej partii i podległych jej kadr nad wszystkimi środkami masowej informacji. Zob. C.J. Friedrich, Z.K. Brzeziński, *Totalitarian Dictatorship...*, s. 9–10. Adam Wielomski rozszerzył tę listę o kolejne cechy: dążenie do budowania imperium, forsowna industrializacja, atomizacja społeczeństwa, status wojska, rządy biurokracji. Zob. A. Wielomski, *Istota totalitaryzmu...*, s. 171–199.

²² A. Bosiacki, *Podstawowe instytucje...*, s. 155.

²³ George Orwell trafnie zauważył, iż różnica między tradycyjną dyktaturą a totalitaryzmem ujawnia się, gdy zestawimy ich zasady: „Przykazanie dawnych despotów głosiło: »Nie będziesz słuchał innego«. W totalitaryzmie przekształciło się w: »Będziesz słuchał nas«. Nasze przykazanie brzmi: »Słuchasz nas?«. Zasadą starych despotyzmów było więc: „nie wolno”, zaś zasadą totalitaryzmu jest: „musisz”. Cyt. za: L. Dubel, *Koncepcja totalitaryzmu...*, s. 237.

²⁴ W przemówieniu wygłoszonym 28 X 1925 r. Duce scharakteryzował istotę totalitaryzmu: „Nic przeciw państwu, nic poza państwem, nic bez państwa”. Cyt. za: M. Ban-kowicz, *Autorytaryzm i totalitaryzm...*, s. 25–39.

²⁵ A. Besançon, *Anatomia widma...*

ka zabezpieczała, jak wskazywał Besançon, „produkcję towarów i usług zapewniających Państwu-Partii potęgę”²⁶. Zimna wojna wymagała od jej uczestników rozbudowywania potencjału militarnego, a ten nie był możliwy bez uzyskania kontroli nad gospodarką i bez jej modernizacji.

Systemu gospodarczego, funkcjonującego wg wzorca sowieckiego, nie można było jednak (ze względów strategicznych) wdrożyć w Polsce od ręki, tak jak to się stało z resortami siłowymi. Następował tu proces zmian obudowanych zarówno przepisami prawa – prawa totalnego, jak i istnieniem instytucji pozaprawnych (przykładem są tzw. trójki zbożowe, brygady młodzieżowe). Dodatkowo w sferze gospodarczej komuniści nie mieli wyboru i musieli się opierać na kadrach przedwojennych – wchłaniali je przez przekupstwo lub po prostu korzystali z tego, że ludzie ci szukali zatrudnienia. Nie było to łatwe, choćby ze względu na rozdziew między ideologią, której służyli funkcjonariusze UB, a rzeczywistością, z którą musieli się mierzyć zarządzający zakładami przemysłowymi: brakiem surowców, przestarzałym parkiem maszynowym, brakiem rąk do pracy i bardzo powoli zmieniającymi się regulacjami prawnymi. Na tym tle – zderzenia fikcji i rzeczywistości – musiało dochodzić do sytuacji konfliktowych między „bezpieczeństwem” a gospodarką.

Cechą charakterystyczną pierwszej powojennej dekady było budowanie „podwójnego państwa”, w którym istniały obok siebie fasadowy i arbitralny porządek prawny (czego praktycznym wyrazem było sądownictwo cywilne i specjalne – wojskowe)²⁷. W takim układzie doskonale funkcjonuje policja polityczna, stosująca terror do zabezpieczenia owego „porządku arbitralnego”²⁸. Nihilizm prawny²⁹ przejawiał się w negatywnym stosunku do prawników i przepisów prawa, umożliwiając prowadzenie masowych represji wobec przeciwników systemu. Widać go także w braku unormowanej prawnie pozycji partii rządzącej i instytucji takich jak aparat bezpieczeństwa. Sytuacja ta oznaczała wykluczanie różnych grup społecznych na podstawie arbitralnych decyzji, związanych np. ze statusem społecznym czy materialnym.

W budowaniu systemu politycznego Polski lat pięćdziesiątych ideologia odgrywała zasadniczą rolę. Widać to w propagandzie, mającej coraz mniej wspólnego z rzeczywistością i kreującej fikcyjną wizję świata³⁰. Aby taki system funkcjonował, konieczne były zabiegi na języku – stworzenie nowomowy jako środka zakłamywania rzeczywistości. Odwoływano się

²⁶ *Ibidem*, s. 22.

²⁷ E. Fraenkel, *The Dual State...*

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ A. Bosiacki, *Podstawowe instytucje...*

³⁰ M. Bankowicz, *Autorytaryzm i totalitaryzm...*, s. 25–39.

do słów kluczowych i operacyjnych, modelujących sposób opisu rzeczywistości, ograniczających możliwość swobodnej narracji, a co za tym idzie kształtujących sposób oglądu świata. W takiej instytucji jak policja polityczna było to szczególnie istotne, bo ułatwiało (między innymi) kształtowanie się habitusu funkcjonariusza jako osoby bezwzględnie lojalnej, bo nienękanej wątpliwościami czy wyrzutami sumienia³¹.

Fikcja dotyczyła spraw podstawowych. Tak zwane organy bezpieczeństwa nie służyły przecież bezpieczeństwu, lecz zabezpieczeniu realizacji rewolucji. Gospodarka nie była „uspołeczniiona”, lecz upaństwowiona, budowano więc kapitalizm państwowy. Mitem było także centralne planowanie, bo w rzeczywistości planista nie był ani racjonalny, ani sprawny, ani skuteczny³². „Wbrew bowiem marksowskiej tezie o »bezpośrednio społecznym charakterze pracy«, oznaczającej, że decyzje centralnego planisty *ex definitione* odzwierciedlają preferencje społeczeństwa, w praktyce były one zwykle tylko funkcją interesów politycznych lokalnych oligarchii partyjnych w krajach satelickich i interesów metropolii – czyli Moskwy”³³.

Nie ulega dziś wątpliwości, że budowa systemu totalitarnego w Polsce po II wojnie światowej zakończyła się fiaskiem³⁴. Podobnie nie można zaprzeczać, że proces ten pozostawił po sobie negatywne i daleko idące skutki. Okres między 1953 a 1957 r. odbił się na życiu i funkcjonowaniu obu opisywanych przez nas grup ludzi, związanych z bezpieczeństwem i gospodarką. Możliwości działania byłego już UB zostały ograniczone, na polu gospodarczym zaś nastąpiła rezygnacja z upaństwowienia całej sfery produkcji. O tym nowym systemie Juan Linz pisał jako o autorytarzmie posttotalitarnym³⁵.

Przyczyn tego stanu rzeczy, nakładających się na siebie, można wskazywać co najmniej kilka. Być może istotną rolę odegrała tu siła narodowej tożsamości. Następowaly procesy kształtujące postawy typowe dla

³¹ Szerzej na ten temat zob. R. Klementowski, *Habitus ubeka. Kształtowanie wyobrażenia funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa o sobie i instytucji, w której pracowali* [w:] *Propaganda w PRL i NRD. Tematy, instytucje, kampanie*, red. E. Matkowska, R. Klementowski, J. Syrnok, Wrocław–Warszawa 2019, s. 55–64. O języku bezpieki i jego wpływie na kształtowanie się mentalności funkcjonariuszy zob. *Aparat bezpieczeństwa w perspektywie antropologii organizacji i antropologii władzy*, red. R. Klementowski, J. Syrnok, Warszawa–Wrocław 2020.

³² M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna...*

³³ J. Chumiński, *Strukturalne uwarunkowania...*, s. 45.

³⁴ Wśród głównych przyczyn można wskazać niespełnienie zasad wymienianych w przypisie 20. Wiązało się to z problemem przywództwa (na polu kolonialnym, Bierut był bowiem nominatem Stalina), brakiem masowego poparcia dla wprowadzania systemowych zmian, instynktem samozachowawczym elit niegotowych na pełną realizację represji, oporem społecznym. Zob. np. K. Kersten, *O użyteczności konceptu...*

³⁵ J.J. Linz, *Totalitaryzm i autorytaryzm...*

kolonialnego poddanego i typu zaliczanego do kategorii *homo sovieticus*³⁶. Po pierwszym okresie budowania zrębów systemu i wdrożeniu na większą skalę procesu awansów społecznych coraz bardziej było widać, że funkcjonariusze i zarządzający wywodzili się z tego samego pokolenia, często mieli podobne pochodzenie, w taki sam sposób przyswajali język i nową kulturę. To ułatwiało dogadywanie się i osłabiało skuteczność działań bezpieki w okresie budowy totalitaryzmu. Jak zauważył także Roman Bäcker, w Polsce nie było mas społecznych zdolnych do całkowitego i bezwolnego podporządkowania się wszelkim formom manipulacji. Istniał poza tym w elitach władzy silny instynkt samozachowawczy przed przekraczaniem granicy brutalności i wewnętrznych rozliczeń wśród elit³⁷.

Spadkiem po próbie zbudowania państwa totalitarnego było powstanie wielu różnych grup interesu – związanych z partią, wojskiem, służbami, przemysłem (zwłaszcza ciężkim i wydobywczym) oraz mediami. Mechanizm ten opisywał Franz Neumann już w 1942 r. w odniesieniu do III Rzeszy jako walkę różnych centrów władzy o dostęp do ucha przywódcy³⁸. Gdy tego ostatniego zastąpił zarząd kolektywny (Biuro Polityczne partii komunistycznej³⁹), siła tychże centrów władzy tylko się wzmocniła. Było to spojrzenie z perspektywy politologicznej, ale do podobnych wniosków na płaszczyźnie gospodarczej doszedł nieco później Milovan Djilas, autor pojęcia „nowej klasy”⁴⁰. Jego refleksja wynikała ze spostrzeżenia, iż powstanie kapitalizmu państwowego zrodziło w konsekwencji grupę urzędników, którzy dostali państwo w zarządzanie: biurokratów, funkcjonariuszy partyjnych, kierowników jednostek budżetowych (zwłaszcza zjednoczeń itd.). Motywacje podejmowanych przez nich działań dalekie były od ideologii marksistowskiej (pomimo odwoływania się do języka marksistowskiego) i skupiały się w pierwszej kolejności na zabezpieczeniu pozycji, jaką dawało im posiadanie realnej i namacalnej władzy nad zasobami (zarówno jeśli idzie o usługi, jak i o dobra materialne). Gospodarka wiecznego niedoboru oznacza-

³⁶ K. Kersten, *O użyteczności konceptu...*, s. 4; *eadem*, *Bilans zamknięcia* [w:] *Spór o PRL*, Kraków 1996, s. 23–24; *eadem*, *Między wyzwoleniem a zniewoleniem. Polska 1944–1956*, Londyn 1993, s. II, VI.

³⁷ R. Bäcker, *Totalitaryzm w Polsce...*

³⁸ F. Neumann, *Behemoth...*

³⁹ Formalnie biorąc, należałoby używać pojęcia „robotnicza”, słowo „komunizm” nie występowało bowiem w nazwie PZPR. Mogłoby to jednak sugerować, iż faktycznie reprezentuje ona interesy robotników (którzy przecież zasilali wszystkie partie), określenie „komunistyczny” wskazuje zaś na ideologię leżącą u podstaw programowych i realizowaną w praktyce.

⁴⁰ M. Djilas, *Nowa klasa wyzyskiwaczy*, Paryż 1957 („Biblioteka »Kultury«”, t. 27).

ła w praktyce nierówności społeczne, ukrywane przez propagandę⁴¹. Neumannowski Behemot nie zamierzał dzielić się wygodnym życiem z ogółem obywateli⁴².

W miarę upływu czasu proces ten postępował, odwoływanie się do ideologii w coraz większym stopniu stawało się fasadą, za którą kryła się dominacja biurokracji złożonej z oficjeli partyjnych, urzędników, oficerów służb. Ich właściwym celem nie była już rewolucja, lecz umocnienie władzy, prestiżu, dobrobytu – a więc utrwalenie *status quo*⁴³. Za ideologią totalitarną, rewolucją bolszewicką lub faszystowską, figurą sakralizowanego wodza kryły się rządy bezosobowej biurokracji, złożonej z ludzi aparatu partyjnego, którzy w wyniku rewolucji zdobyli dostęp do urzędów różnego szczebla. Dzięki wszechobecnemu terrorowi, omnipotencji państwa i planowaniu gospodarczemu liczba biurokratów rosła⁴⁴. Świadomie lub nie, w obliczu braku alternatywy, było to powielane na różnych poziomach życia społecznego, stąd po każdym kryzysie model ten nie załamywał się, lecz powielał. Wprawdzie po 1956 r. podmiotem rządzącym rzeczywiście była partia, a konkretnie jej Biuro Polityczne, ale już w terenie ster dzierżyła rozrastająca się partyjno-państwowa biurokracja, szukająca wygodnego życia, awansu, talonów na samochody, mieszkań z przydziału i wczasów na Krymie.

Doświadczenia roku 1956 uświadomiły elitom władzy konieczność zwrócenia uwagi na potrzeby społeczeństwa, co oznaczało niemożliwość utrzymania dotychczasowej polityki gospodarczej. Nastąpiła zmiana w zakresie modelu decyzyjnego planowania – ze „szturmowego” w „przetargowy” (lub precyzyjniej „akomodacyjno-konsultacyjny”). W miarę upływu czasu utrwał się proceder uzgadniania poszczególnych elementów procesów gospodarczych między zainteresowanymi lobby – stąd przetarg inwestycyjny, realizacyjny czy dystrybucyjny. Jednocześnie nasilały się wpływające negatywnie na rozwój tendencje do manipulowania danymi na najniższych szczeblach – w zakładach przemysłowych, których kierownictwo fałszowało informacje o produkcji i wydajności w celu uzyskiwania partykularnych korzyści⁴⁵. Coraz większego znaczenia nabierała szara strefa usług materialnych i niematerialnych, której kontrola była

⁴¹ Pojęcie „gospodarka niedoborów” spopularyzował Janos Kornai w książce *Niedobór w gospodarce*, Warszawa 1985.

⁴² Były to przyziemne, ale cenione dobra: awanse, talony, mieszkania, wakacje za granicą itd.

⁴³ A. Wielomski, *Istota totalitaryzmu...*, s. 176.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 192.

⁴⁵ Zaniżano możliwości produkcyjne na dany okres, by następnie, wykonawszy nadwyżki, uzyskać dodatkowe wynagrodzenie.

możliwa tylko częściowo⁴⁶. Władze nie przejawiały przy tym (poza warstwą werbalną, propagandową) szczególnie dużej determinacji w zwalczaniu tych procesów – można nawet zaryzykować tezę o przydatności istnienia czarnego rynku w zarządzaniu społeczeństwem. Kanalizowano część energii ludzi, „załatwiających” różne rzeczy i zaspokajających te potrzeby, których nie potrafiło zapewnić państwo. Współuczestnictwo w procederze, który często się odbywał na granicy prawa bądź oznaczał działania zabronione, mogło do pewnego stopnia ograniczać chęć wystąpienia antysystemowych (obawa przed karą).

III

Fiasko wprowadzenia modelu totalitarnego miało wpływ także na policję polityczną. Dotychczasowe struktury zostały rozwiązane, zastąpiono je nową–starą formacją – Służbą Bezpieczeństwa. Zakres jej działania także musiał się zmienić, przynajmniej na początku⁴⁷. To dlatego we wspomnieniach z tamtego okresu akcentowano konieczność znalezienia nowych metod walki z przestępczością gospodarczą, w tym po raz pierwszy od powstania służb specjalnych formalnie uznano za konieczne „zespalenie pracy [...] służb z działaniami aparatu kontroli państwowej i resortowej”. Aparat bezpieczeństwa miał się stać jednym z wielu narzędzi sprawowania nadzoru i kontroli. W grze interesów, jakim stawała się PRL, masowe represje także musiały ustąpić miejsca racjom politycznym.

W pragmatyce operacyjnej wyrazem zachodzących zmian było odmienne niż w okresie stalinowskim opisywanie kategorii sprawców przestępstw gospodarczych, zaczęto bowiem odchodzić od doszukiwania się motywacji *stricto* politycznych. Dopuszczający się takich czynów stali się „z reguły [osobami] o niskim poziomie intelektualnym i małym stopniu świadomości politycznej, których działanie było powodowane bądź to podatnością na wrogą propagandę, bądź też zgoła prymitywnymi pobudkami, takimi jak nieporozumienia w miejscu pracy albo też chęć przerwania pracy dla odpoczynku, a czasami nawet z lenistwa”⁴⁸. Niekiedy przestępcom przypisywano choroby umysłowe: „[...] zdarzały się także fakty – acz w nielicznych wypadkach, iż aktów o charakterze sabotażowo-dywersyjnym dopuszczaly się osoby z zakłóceniami zdrowia psychicznego”⁴⁹.

⁴⁶ J. Kochanowski, *Tylnymi drzwiami. „Czarny rynek” w Polsce 1944–1989*, Warszawa 2010.

⁴⁷ Dla przykładu zliberalizowano sposób opiniowania osób dopuszczanych do prac tajnych, od pewnego momentu traktowano ten proces jedynie jako formalność.

⁴⁸ AIPN Wr, 054/512, Włodzimierz Bernad, „Walka z dywersją, sabotażem i przestępczością gospodarczą”, k. 32 (PDF).

⁴⁹ *Ibidem*.

Może się to wydawać nielogiczne, gdy się weźmie pod uwagę, że odwilż wcale nie oznaczała zakończenia rywalizacji mocarstw. Nie zniknął także czynnik geopolityczny. Pisano o tym wprost: „[...] walka kapitalizmu z socjalizmem toczy się na różnych płaszczyznach, lecz na płaszczyźnie ekonomicznej stale się zaostrza. [...] obecnie funkcje wywiadowcze spełniają również inne instytucje, w tym i gospodarcze. Sytuacja międzynarodowa wskazuje wyraźnie na przechodzenie od konfrontacji militarnej do konfrontacji na płaszczyźnie ekonomicznej i [w] innych sferach życia państwowego. Ekonomia, jak wiemy, decyduje o rozwoju naszego kraju, jego znaczeniu politycznym w świecie, potencjale obronnym i kształtuje świadomość społeczną”⁵⁰. Innymi słowy – celem działania SB miała być walka ze szpiegostwem przemysłowym, działania podejmowane zarówno wobec Polaków, jak i gości z zagranicy. Jak to opisowo tłumaczono, szukano metod, „które skutecznie chronią [...] przed zbędną ciekawością obcokrajowców i zbyt dużą wylewnością naszych obywateli”⁵¹.



Sprzęt szpiegowski zarekwirowany podczas działań operacyjnych (źródło: AIPN)

⁵⁰ AIPN Wr, 054/512, Jan Nowicki, „Ochrona tajemnicy państwowej i służbowej na obiektach przemysłowych”, k. 39–40 (PDF).

⁵¹ AIPN Wr, 054/512, Stefan Orzechowski, „Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej w zakresie ochrony gospodarki narodowej na Dolnym Śląsku w minionym 30-leciu”, k. 22 (PDF).

To konkretne zagrożenie wynikało ze stopniowego zwiększania wymiany osobowej ze światem kapitalistycznym, a więc rzeczywistości dla służb całkowicie nowej. W 1972 r. do krajów kapitalistycznych wyjechało 227 tys. osób, z tego 58 tys. służbowo. W tym samym czasie Polskę odwiedziło 375 tys. obcokrajowców, w tym 66,5 tys. służbowo⁵².

Co najmniej od lat sześćdziesiątych daje się także zauważyć poszerzenie kontaktów SB z administracją samorządową, urzędami, instytucjami, administracją gospodarczą – służby już nie podejmowały działań represyjnych w zakładach produkcyjnych. Rozwiązywanie problemów, dyscyplinowanie pracowników czy wręcz karanie ich znalazło się w gestii kierownictwa przedsiębiorstw, urzędników czy instancji partyjnych. Służby stały się źródłem informacji dla biurokracji partyjnej, zarządzającej różnymi sferami życia. Na samym tylko Dolnym Śląsku w pierwszej połowie 1974 r. przekazano do różnych instytucji ok. 1800 informacji o zjawiskach niepożądanych z punktu widzenia rządzącej elity⁵³.

Nie można też nie zauważyć nowych (w porównaniu z okresem sprzed 1956 r.) metod pracy policji politycznej: częstszego wykorzystywania dzia-



Delegacja angielska z robotnikami w Zakładach Jelcz (źródło: AIPN)

⁵² *Ibidem*.

⁵³ *Ibidem*, Włodzimierz Bernad, „Walka z dywersją, sabotażem i przestępczością gospodarczą”, k. 37 (PDF).

łań profilaktycznych, takich jak wystąpienia, spotkania z załogami zakładów przemysłowych, rozmowy (ostrzegawcze, perswazyjne) itd. W latach siedemdziesiątych i później przy ocenie wypadków, awarii czy niegospodarności w znikomym tylko zakresie odwoływano się do takich pojęć, jak sabotaż czy dywersja. Problemem było natomiast coraz większe niezadowolone pracowników i napięcia przeradzające się w konflikty i przerwy w pracy, co wynikało z zaniedbań kadry zarządzającej, nieodpowiednich warunków socjalnych, dysproporcji płacowych, podziału premii, bezpieczeństwa i higieny pracy⁵⁴. Wśród przestępstw początków dekady Gierka największą część stanowiły drobne kradzieże pracownicze⁵⁵. Zadaniem SB we współpracy z milicją stała się walka „z aferowymi zagarnięciami mienia społecznego; niegospodarnością, marnotrawstwem, łapownictwem i korupcją; przestępczością dewizowo-przemysłową; rozpracowywanie osób nadmiernie bogacących się i tzw. wszystkimogących”.

W latach siedemdziesiątych pojawiła się nowa kategoria wroga, wspomnianego powyżej „wszystkomogącego”, którego charakteryzowało cwaninactwo, oszustwo, lekceważenie norm życia społecznego. W ocenie służb były to osoby wywodzące się przeważnie z sektora prywatnej gospodarki pozarolniczej i *en masse* tworzące hurtowy rynek zbytu na surowce, półfabrykaty i wyroby gotowe, wykradane w zakładach uspołecznionych. Zadaniem SB było ich zwalczanie, dowodzono bowiem: „bez hurtowego zbytu nie będzie aferowych zagarnięć; bez pasera nie ma złodzieja”. Tak np. na Dolnym Śląsku od 1970 do 1974 r. podjęto działania wobec 581 prywaciarzy⁵⁶. Ni mniej, ni więcej było to przyznanie się do tego, że jednym z elementów ustroju gospodarczego PRL stała się szara strefa. Funkcjonariusze SB nie mogli jednak w oficjalnych dokumentach pisać, że owa kategoria „wszystkomogących” obejmuje także osoby spoza sfery gospodarczej.

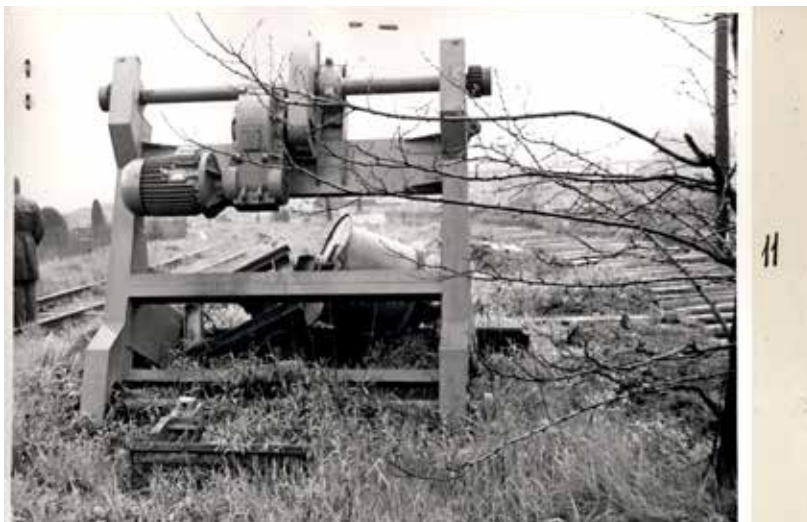
IV

Pojęcie ludzi „wszystkomogących” kieruje nas w jeszcze jeden istotny obszar rozważań – kształtowania się patologii życia gospodarczego, takich jak korupcja i kapitalizm polityczny. Zjawisk, które w komuni-

⁵⁴ *Ibidem*, Jan Nowicki, „Ochrona tajemnicy państwowej i służbowej na obiektach przemysłowych”, k. 49 (PDF).

⁵⁵ *Ibidem*, Stefan Orzechowski, „Rola Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej w zakresie ochrony gospodarki narodowej na Dolnym Śląsku w minionym 30-leciu”, k. 10–28 (PDF).

⁵⁶ *Ibidem*, Włodzimierz Bernad, „Walka z dywersją, sabotażem i przestępczością gospodarczą”, k. 35 (PDF).



Riszujące elementy nowego urządzenia szynowego.



Elementy urządzenia szynowego ugniecione w ziemię.

Zdjęcia dowodowe ze spraw o niegospodarność i marnotrawstwo (źródło: AIPN)

stycznej Polsce zostały zapoczątkowane w latach czterdziestych i przetrwały przełom roku 1989. Jak dowodzą Piotr Koryś i Maciej Tymiński, można wskazać dwa procesy leżące u ich źródeł. Pierwszy to amoralny familizm związany z ukształtowaniem się w Polsce nowożytnej gospodarki peryferyjnej względem kapitalistycznego centrum, który bardzo

się nasilił w Polsce w latach osiemdziesiątych i przetrwał aż do czasów współczesnych⁵⁷. Drugim źródłem patologii był wpływ socjalizmu państwowego na społeczeństwo po II wojnie światowej.

PRL była państwem sprzecznych interesów związanych z nadwyżką popytu nad podażą. Jako że centralny planista nie zapewniał równowagi, społeczeństwo spontanicznie wytworzyło własne rozwiązania⁵⁸, które do pewnego stopnia niwelowały napięcia społeczne związane z funkcjonowaniem w systemie niedoborów. Stałym elementem systemu społeczno-ekonomicznego stały się więc: korupcja, czarny rynek, malwersacje, nadużycia, nepotyzm, klientelizm, a w końcu kapitalizm polityczny. Przekładało się to na kulturę i język, w których pojawiły się obecne do dnia dzisiejszego sformułowania, takie jak „plecy”, „załatwić”, opisujące specyficzne metody osiągnięcia celów, notabene nie tylko ekonomicznych. Metody, dodajmy, w pełni akceptowane społecznie, mimo iż wiązały się najczęściej z łamaniem prawa.

Warto być może pójść drogą Samuela P. Huntingtona, wiążącego powstawanie tego typu problemów z modernizacją, w której fazach początkowych zawsze pojawiają się patologie, zwłaszcza na styku polityki i gospodarki⁵⁹. Polska po II wojnie światowej stała się beneficjentem i jednocześnie ofiarą modernizacji, a niedokończenie czy fiasko pewnych jej procesów tylko utrwalało negatywne zjawiska, o których mówimy⁶⁰. Twórcami i beneficjentami byli przedstawiciele obu opisywanych grup zawodowych – pracownicy bezpieczeństwa i kadra zarządzająca gospodarką. Relacje między nimi to cały wachlarz możliwości – od współpracy po rywalizację.

Aby plastycznie przedstawić tę sytuację, warto wyobrazić sobie obie grupy jako zbiory. W zależności od wybranego kryterium (wiek, wykształcenie) ich członkowie pozostawali w różnym wobec siebie stosunku. Upraszczając nieco, można powiedzieć, że w pierwszej dekadzie po woj-

⁵⁷ P. Koryś, M. Tymiński, *Patologie życia gospodarczego w postkomunistycznej Polsce: dziedzictwo komunizmu?* [w:] *Między zacofaniem a modernizacją. Społeczno-gospodarcze problemy ziem polskich na przestrzeni wieków*, red. E. Kościak, T. Głowiński, Wrocław 2009, s. 315. Pojęcie „amoralny familizm” autorzy czerpią z pracy Edwarda Banfielda *The Moral Basis of a Backward Society* z 1958 r. Oznaczało ono odrzucenie dobra wspólnoty jako kategorii nadrzędnej i działanie na rzecz interesu partykularnego (bardziej jednak rodzinnego niż jednostkowego). Zob. też E. Tarkowska, J. Tarkowski, „Amoralny familizm”, *czyli o dezintegracji społecznej w Polsce lat osiemdziesiątych*, „Kultura i Społeczeństwo” 2016, nr 60 (4), s. 7–28.

⁵⁸ Jadwiga Staniszkis określiła je mianem „nadbudowy adaptacyjnej”. Zob. J. Staniszkis, *Struktura jako rezultat procesów adaptacyjnych* [w:] *Organizacje. Socjologia struktur, procesów, ról*, red. W. Morawski, Warszawa 1976.

⁵⁹ S.P. Huntington, *Political Order in Changing Societies*, New Heaven 1968, s. 59–71.

⁶⁰ P. Koryś, M. Tymiński, *Patologie życia gospodarczego...*, s. 324.

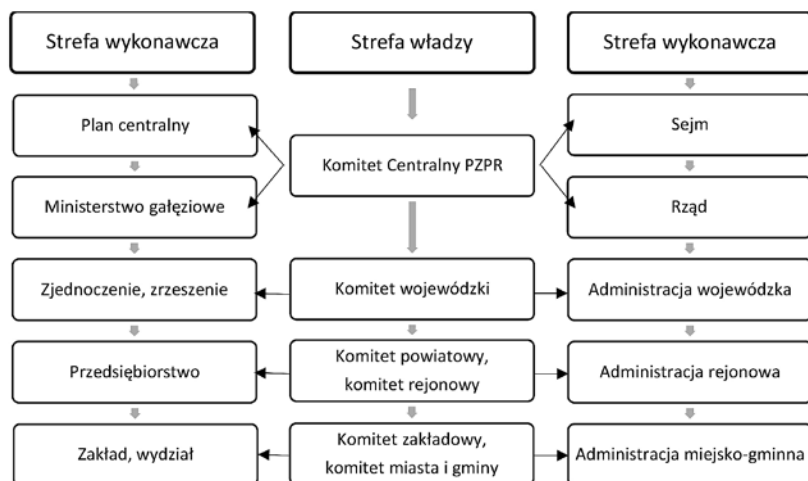
nie były to zbiory rozdzielne, z niewielkimi odstępstwami od tej zasady. Funkcjonariuszami UB zostawali z reguły ludzie młodzi i słabo wykształceni, kadry zarządzające gospodarką zaś tylko po części były utworzone z podobnych do nich ludzi z awansu społecznego, większość stanowili jednak pracownicy wykształceni (często po studiach), z doświadczeniem pracy zawodowej jeszcze przed wojną. Ci pierwsi realizowali bezrefleksyjnie komunistyczną utopię, poddawali się oddziaływaniu propagandy – najczęściej nie byli jej świadomi ani zdolni do przeciwstawienia się jej. Nie mieli też dostatecznej wiedzy o produkcji czy ekonomii, a jednak próbowali wpływać na sytuację w zakładach czy instytucjach. Drudzy stawiali wobec realnych problemów świata rzeczywistego, związanych ze zniszczeniami, wyeksploatowaniem urządzeń, brakiem środków i materiałów do produkcji. Nierzadko też traktowali stanowisko jako szansę na polepszenie poziomu życia i – świadomie lub nieświadomie – usiłowali odtwarzać zachowania elit znane z okresu przedwojennego. Zderzenie się oczekiwań i ideologii świata bezpieki z realiami życia musiało prowadzić do sytuacji konfliktowych, czego efektem były oskarżenia o sabotaż czy dywersję. To jeden aspekt relacji.

Drugi wiązał się z koniecznością funkcjonowania w świecie niedoborów, zrazu wynikających z sytuacji powojennej, z czasem zaś z problemów gospodarki centralnie sterowanej. Każda strona dysponowała kapitałem cennym dla drugiej – towarami lub usługami (takimi jak żywność, artykuły przemysłowe, dostęp do transportu, z jednej strony, czy zarządzanie represjami, udzielanie przeróżnych zgód, ochrona przed wymiarem sprawiedliwości – z drugiej). Ogólnie biorąc, obie grupy miały sobie coś do zaoferowania, co skłaniało do szukania kompromisów i porozumienia. Kwitła więc szara strefa, której zasięg jest niemożliwy do opisanania. W materiałach aparatu represji znaleźć można przykłady takich kontaktów, ocenianych oczywiście negatywnie – jako złamanie dyscypliny.

Aspekt trzeci łączył się z naturalnym dla każdego środowiska procesem budowania hierarchii władzy. Tworzenie się lokalnych układów i wzajemne docieranie się wszystkich ich uczestników trwało przez pierwszą powojenną dekadę. Kształtowała się lokalna elita. Obok sekretarza PZPR należeli do niej bez wątpienia właśnie kierownicy resortów siłowych i dyrektorzy większych zakładów pracy. Wśród tych ostatnich wyższą pozycję uzyskiwał ten, kto miał lepsze kontakty z przedstawicielami władzy umiejscowionymi szczebel wyżej w hierarchii. Od końca lat czterdziestych byli to funkcjonariusze partii robotniczej (PZPR), którzy wykorzystywali system nomenklatury jako sposób na zarządzanie kadrami. Zarówno szef PUBP/WUBP, jak i dyrektor przedsiębiorstwa podlegali któregoś z instancji partyjnej (powiatowej, wojewódzkiej). O ukształto-

waniu się zrębów lokalnych elit władzy już w pierwszej powojennej dekadzie świadczą wydarzenia roku 1956, kiedy to krytyką społeczną objęto „stalinowców”. W praktyce za tym słowem kryła się wąska grupa ludzi, zajmujących stanowiska kierownicze, decydujących o życiu ludzi na danym terenie.

Schemat 2. System nomenklatury w PRL



Źródło: R. Krawczyk, *Wielka przemiana. Upadek i odrodzenie polskiej gospodarki*, Warszawa 1990, s. 22.

Brak sprecyzowanych reguł działania nomenklatury miał druzgocące skutki dla kształtowania się relacji i zależności społecznych w postaci koterii, klientelizmu (a co za tym idzie – korupcji) na wszystkich szczeblach administracji gospodarczej, państwowej i partyjnej⁶¹. Efektem powstania takich nieformalnych grup był proces autonomizacji podejmowania decyzji na różnych szczeblach systemu, jego oddzielenie od formalnych organów władzy. Choć pierwotnie układ dotyczył funkcjonariuszy władzy, to bardzo szybko został on zaadaptowany przez ogół społeczeństwa, co jeszcze bardziej nasilało zjawisko amoralnego familizmu. Te strategie funkcjonowania obowiązywały nie tylko w interesującym nas okresie, lecz także przetrwały przełom roku 1989⁶².

Wagę nomenklatury dla sposobu sprawowania władzy, w tym też dla działań aparatu bezpieczeństwa, podkreślał Rafał Krawczyk, który pisał: „[...] nie wymagała codziennego i bezpośredniego używania

⁶¹ P. Koreś, M. Tymiński, *Patologie życia gospodarczego...*, s. 322.

⁶² *Ibidem*, s. 323.

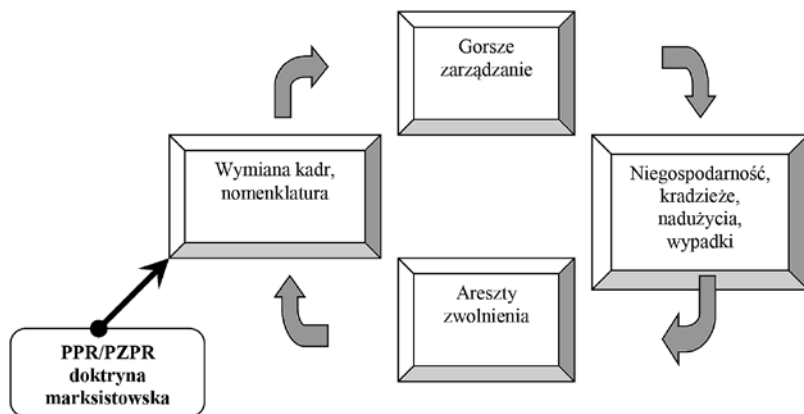
siły. Pod presją całego systemu nomenklatura stała się częścią swoistej umowy społecznej, w jakiejś – i to istotnej części – akceptowanej przez społeczeństwo, składające się przecież w swej większości z »pastuszków« oczekujących na życiowy cud. Nomenklatura oferowała ów cud znacznej części populacji pastuszków i oni też stali się armią jej aparatu administracyjnego. Oni sami oraz ich rodziny stawali się – wraz z upływem czasu – najlepszymi gwarantami stabilności systemu. Krótko mówiąc, nomenklatura bez minimum akceptacji społecznej, czyli bez społecznej współpracy, nie mogła istnieć⁶³. Obrazowo i ze swadą opisują ten proces słowa przypisywane Stefanowi Kisielewskiemu: „To, że jesteśmy w dupie, to jasne. Problem w tym, że zaczynamy się w niej urządzić”.

Działania, jakie UB, a następnie SB prowadziła na terenie zakładów przemysłowych, państwowych gospodarstw czy instytucji, nie zawsze należy jednoznacznie postrzegać w kategoriach represji, znaczna ich część faktycznie bowiem dotyczyła przestępstw, wykroczeń, kradzieży czy marnotrawstwa. Zresztą na polu takich nadużyć funkcjonariusze znajdowali często wspólny język z kierownictwem przedsiębiorstw⁶⁴. Bywało, że dyrektor zakładu udzielał szkoleń funkcjonariuszom pionu gospodarczego, w jaki sposób można wykorzystywać środki publiczne dla własnych celów (czyli kraść).

Po 1956 r. wzajemne stosunki stały się jeszcze bliższe, gdyż aparat bezpieczeństwa scedował wymierzanie kar na kierownictwo administracji partyjnej czy zakładowej. Dochodziło do częstych spotkań, więc kształtowały się nowe relacje. Pojawiło się miejsce na komunikację, wymianę poglądów i możliwe kompromisy. To, co mogło jednoczyć, bywało też źródłem konfliktów. Próby wtrącania się do kierowania zakładami (poprzez ingerencję w sprawy kadrowe, wszczynanie dochodzeń w sprawach technologicznych, o których funkcjonariusze nie mieli pojęcia), walka o dostęp do uszu rządzących elit (partyjnych) czy rywalizacja o autorytet wśród obywateli (z jednej strony oparty na strachu, z drugiej na autorytecie profesjonalisty) także były częścią tych relacji.

⁶³ R. Krawczyk, *Wielka przemiana. Upadek i odrodzenie polskiej gospodarki*, Warszawa 1990, s. 24–25.

⁶⁴ Dlatego również ocena podejmowania przez pracowników sfery produkcyjnej współpracy z aparatem bezpieczeństwa nie może być, wbrew potocznym sądom, jednoznaczna. Jest wiele przykładów takiej współpracy, w której wyniku ujawniano przestępstwa gospodarcze czy przypadki niegospodarności.

Schemat 3. Wpływ partii i aparatu bezpieczeństwa na gospodarkę

Źródło: R. Klementowski, *Działalność organów bezpieczeństwa...*, s. 243.

Sytuację gmatwały zmiany zachodzące w Polsce po stalinizmie, kiedy spory polityczne i zaszczości wojenne zostały już stłumione, a na plan pierwszy zaczęła się wysuwać proza życia – próby ustawienia się w systemie takim, jaki był. Dążenie do polepszenia warunków egzystencji łączyło ludzi różnych profesji i statusu społecznego. Do tego zachodziły procesy egalitarystyczne – pracownicy obu omawianych w artykule sfer zaczęli się do siebie upodobniać pod względem pochodzenia, wykształcenia oraz właśnie dążeń i motywacji. Istnieje wiele przypadków ludzi, którzy zmieniali miejsce pracy i przenosili się z aparatu bezpieczeństwa do gospodarki lub odwrotnie. Ostracyzm wobec funkcjonariuszy służb, choć oczywiście nie zaniknął, stał się bardziej znuansowany. Z obecnością pracowników resortu niejako się oswojono – byli oni sąsiadami, kolegami ze szkoły czy studiów, członkami tych samych kół zainteresowań (wędkarskich, myśliwskich itd.). Wynikało to z fasadowości oficjalnej ideologii i przyjęcia przez wielu ludzi postawy dwoistości zachowań i wypowiedzi (życie prywatne i oficjalne)⁶⁵.

Z zadań, jakie stawiano przed aparatem bezpieczeństwa po odwilży, obowiązek dostarczania informacji o stanie systemu nie tylko nie został

⁶⁵ Można było z jednej strony żywić pogardę do ubeków, a nawet ją głosić publicznie, i jednocześnie znać funkcjonariusza, który prywatnie był „przyzwoitym człowiekiem”. Sąsiadem, którego dzieci chodziły do tej samej szkoły, co nasze, kimś, kto załatwił nam jakąś ważną sprawę (np. paszport, paliwo, anulowanie mandatu), członkiem tej samej organizacji (np. myśliwym lub wędkarzem). Okazywał się więc „normalnym człowiekiem”. Oczywiście takie podejście było możliwe tylko w sytuacji niewystępowania kryzysów społeczno-politycznych.

ograniczony, ale zyskiwał na znaczeniu. Wykonywanie planów produkcyjnych, realizacja inwestycji, wskazywanie zjawisk, które tym procesom zagrażały, to dane, bez których niemożliwe było sprawne i spójne zarządzanie, i to na wszystkich szczeblach. W sytuacji, gdy istniały jeszcze dwa źródła takiej wiedzy – pion administracyjno-gospodarczy oraz partyjny – w naturalny sposób tworzyła się płaszczyzna relacji (konfliktu lub kompromisu) między reprezentantami tych środowisk, a konsekwencją było wykształcenie się elit władzy obejmujących obszar powiatu czy województwa. Miejsce „pana, wójta i plebana” zajęli w rzeczywistości PRL nomenklaturowi dyrektor, komendant i sekretarz⁶⁶.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu (AIPN Wr).

Akty prawne

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa, DzU 1944, nr 10, poz. 50.

Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, DzU 1946, nr 30, poz. 192.

Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, DzU 1945, nr 53, poz. 300.

Opracowania

Bäcker R., *Totalitaryzm w Polsce lat 1948–1956*, „Czasy Nowożytnie” 1999, t. 6.

Bałtowski M., *Gospodarka socjalistyczna w Polsce*, Warszawa 2009.

Bankowicz M., *Autorytaryzm i totalitaryzm – analiza porównawcza* [w:] *Totalitaryzmy XX wieku*, red. W. Kozub-Ciembroniewicz, H. Kowalska-Stus, B. Szlachta, M. Kiwior-Filo, Kraków 2010.

Besańcon A., *Anatomia widma. Ekonomia polityczna realnego socjalizmu*, Warszawa 1991.

Bosiacki A., *Podstawowe instytucje systemu prawa państw totalitarnych. Zarys typologii*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2011, t. 87, nr 3368.

⁶⁶ Na poziomie lokalnym nie można jednak wykluczyć, że z Rejowskiej trójki część owej władzy, oczywiście nieformalnie, zachował „pleban”. Badania nad charakterem miejscowych relacji np. zastępców komendantów MO ds. SB z duchownymi na parafiach mogłyby przynieść interesujące wyniki.

- Djilas M., *Nowa klasa wyzyskiwaczy*, Paryż 1957 („Biblioteka »Kultury«”, t. 27).
- Dubel L., *Koncepcja totalitaryzmu w ujęciu Aleksandra Hertza*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, t. 25, z. 3.
- Fraenkel E., *The Dual State. A Contribution to the Theory of Dictatorship*, New York 1941.
- Friedrich C.J., Brzeziński Z.K., *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*, Cambridge, MA, 1956.
- Kersten K., *O użyteczności konceptu totalitaryzmu w badaniach historii PRL* [w:] *Czy PRL była państwem totalitarnym? Stenogram konwersatorium z dn. 19 XII 1990 r.*, red. A. Paczkowski, Warszawa 1991.
- Klementowski R., *Działalność organów bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku w zakresie zabezpieczania gospodarki w latach 1945–1956* [w:] *Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956. Z badań nad organizacją i działalnością aparatu bezpieczeństwa*, red. R. Klementowski, K. Szwaagrzyk, Wrocław 2012.
- Kochanowski J., *Tylnymi drzwiami. „Czarny rynek” w Polsce 1944–1989*, Warszawa 2010.
- Koryś P., Tymiński M., *Patologie życia gospodarczego w postkomunistycznej Polsce: dziedzictwo komunizmu?* [w:] *Między zacofaniem a modernizacją. Społeczno-gospodarcze problemy ziem polskich na przestrzeni wieków*, red. E. Kościć, T. Głowiński, Wrocław 2009.
- Krawczyk R., *Wielka przemiana. Upadek i odrodzenie polskiej gospodarki*, Warszawa 1990.
- Linz J.J., *Totalitaryzm i autorytaryzm* [w:] *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, wybór i oprac. J. Szczupaczyński, Warszawa 1995.
- Mażewski L., *Posttotalitarny autorytaryzm PRL 1956–1989*, Warszawa – Bielsko-Biała 2010.
- Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010.
- Narojek W., *Perspektywy pluralizmu w upaństwowionym społeczeństwie*, Warszawa 1994.
- Neumann F., *Behemoth*, New York 1942.
- Skrzydło W., *Z problematyki zmian w ustroju Polski Ludowej* [w:] *PRL, czyli Polska w drugiej połowie XX wieku*, Lublin 2013.
- Sobczak M., *Przesłanki społeczno-polityczne i ekonomiczne sprzyjające powstaniu i trwaniu PRL* [w:] *Gospodarka i społeczeństwo w czasach PRL-u (1944–1989)*, red. E. Kościć, T. Głowiński, Wrocław 2007.
- Talmon J.L., *Źródła demokracji totalitarnej*, Kraków 2015.
- Wielomski A., *Istota totalitaryzmu. Wokół teorii Zbigniewa Brzezińskiego i Carla Friedricha*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2021, t. 43, nr 2.

Wicenty D., *Zgniłe jabłka, zepsute skrzynki i złe powietrze. Dysfunkcje w Służbie Bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*, Gdańsk–Warszawa 2018.

Streszczenie: Tematem artykułu są relacje między funkcjonariuszami cywilnych służb specjalnych a kadrami zarządzającymi podmiotami gospodarczymi w trzech pierwszych dekadach PRL. Omawiając zadania aparatu bezpieczeństwa realizowane w przedsiębiorstwach i różnych instytucjach zajmujących się obsługą gospodarki, autor ukazuje kontekst tytułowych relacji – przekształcenia systemowe w Polsce po II wojnie światowej: kształtowanie się ustroju totalitarnego i fiasco tego projektu, a następnie budowanie zrębów systemu autorytarnego ze wszelkimi tego konsekwencjami dla funkcjonowania osób związanych zarówno z gospodarką, jak i służbami specjalnymi.

Słowa kluczowe: aparat bezpieczeństwa, Urząd Bezpieczeństwa, Służba Bezpieczeństwa, totalitaryzm, autorytaryzm, centralne planowanie

Robert Klementowski (ur. 1971) – profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, historyk, antropolog, literaturoznawca. W ramach zainteresowań badawczych zajmuje się dziejami utopii, atomistyki, służb specjalnych, pamięci zbiorowej. Autor i redaktor wielu publikacji, w tym m.in.: *Modelowe boksowanie ze światem. Polska literatura fantastyczna przełomu lat 70. i 80.* (2003), *W cieniu sudeckiego uranu. Kopalnictwo uranu w Polsce 1948–1973* (2010), *Zgorzelecka безпеka 1945–1990* (2014), *Aparat bezpieczeństwa w perspektywie antropologii organizacji i antropologii władzy* (2020).

Coexistence – Surveillance – Competition. The Security Apparatus Versus Company Management Personnel in the First Three Decades of the Polish People’s Republic

Abstract: The subject of the article is the relationship between civilian secret service officers and personnel managing economic entities in the first three decades of the Polish People’s Republic. By discussing the tasks of the security apparatus carried out in enterprises and various institutions providing services to the economy, the author shows the context of this relationship which took place amidst Poland’s systemic transformations in Poland after World War II, namely: the formation of a totalitarian system and the fiasco of this project, followed by the construction of the foundations of an authoritarian system with all its consequences for the functioning of the people involved in both the economy and the special services.

Keywords: security apparatus, Security Office, Security Service, totalitarianism, authoritarianism, central planning

Robert Klementowski (b. 1971) – Professor of the University of Wrocław, historian, anthropologist, literary scholar. His research interests include the history of utopia, atomism, special services, and collective memory. Author and editor of many publications, including: *Modelowe boksowanie ze światem. Polska literatura fantastyczna przełomu lat 70. i 80.* [Boxing with the world, a model of Polish fantasy literature at the turn of the late 1970s and early 1980s] (2003), *W cieniu sudeckiego uranu. Kopalnictwo uranu w Polsce 1948–1973* [In the Shadow of Sudeten Uranium. Uranium mining in Poland 1948–1973] (2010), *Zgorzelecka bezpieka 1945–1990* [The secret service in Zgorzelec 1945–1990] (2014), *Aparat bezpieczeństwa w perspektywie antropologii organizacji i antropologii władzy* [The security apparatus in the perspective of the anthropology of organisation and the anthropology of power] (2020).